Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8524 Lwów, sobota 9 czerwca 1928 Rok XIX.

*Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.* *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*





# Perfidną rezolucję Waldemarasa

## Rada Ligi Narodów jednomyślnie odrzuciła.

## Ukazanie się Matki Boskiej i anioła w powiecie podhajeckim. Wielki pożar w Wierzbicy. - Znowu sprzedaż „dyplomów honorowych". - Cuda króla medjów, Aleksandra Sobolewa.

### WYCIECZKA POLEK AMERYKAŃSKICH W KRAKOWIE.

**Kraków,** 7. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś rano przybyła do Krakowa wycieczka **Związku Polek amerykańskich, w liczbie 200 osób.** Po przywitaniu na dworcu, wycieczka udała się do kwater, **poczem wzięła udział w procesji Bożego Ciała.** Po procesji zwiedziła Muzeum Narodowe, Sukiennice, Rynek i kościół Marjacki, popołudniu zaś udała się na kopiec Kościuszki. Wieczorem była wycieczka obecna w Teatrze miejskim.

—o—

### POŚWIĘCENIE HANGARU I ESKADRY LOTNICZEJ

**krakowskiego aeroklubu akademickiego.**

**Kraków,** 7. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 4 popoł. odbyła się na lotnisku w Rakowicach uroczystość **poświęcenia hangaru i eskadry samolotów Aeroklubu Akademickiego** oraz L. O. P. P. Aktu poświęcenia w obecności dowódcy O. K. gen. Wróblewskiego i przedstawicieli władz dokonał ks. Kaczmaczyk, poczem gen. Wróblewski wygłosił przemówienie. Po uroczystości odbyły się loty propagandowe. Szczególnie wielką **sensację wywołał lot sierżanta Działowskiego z 2. p. lotniczego na awionetce własnej konstrukcji.**

—o—

### POSZUKIWANIA „ITALJI" NA ZIEMI FR. JÓZEFA.

**Moskwa,** 6. czerwca. (Tel. G. P.) Lotnicy, wchodzący w skład ekspedycji, która ma wyruszyć **na poszukiwanie zaginionej „Italji",** wyjechali do Leningradu, skąd na hydroplanie udadzą się do Archangielska. Poszukiwania będą się odbywały w ten sposób, że samolot obrawszy sobie za podstawę Nową Ziemię, **odleci do określonego miejsca na Ziemi Franciszka Józefa, skąd będzie dokonywał lotów w promieniu 150 klm.**

—o—

## P. Prezydent Rzeczypospolitej

### na uroczystościach Bożego Ciała w Łowiczu.

**Łowicz,** 7. czerwca. (Tel. G. P.) Cały dzień 7. czerwca br. spędził **Pan Prezydent Rzplitej w Łowiczu,** dokąd przybył o godz. 11 rano, w drodze powrotnej z trzydniowego objazdu Kółek Rolniczych. Na granicy powiatu był Pan Prezydent witany przez lokalne władze Kółek Rolniczych. **Przy gmachu starostwa,** przed bramą trjumfalną, oczekiwali Pana Prezydenta ministrowie **Niezabytowski i Staniewicz,** wojewoda warszawski **Twardo,** starosta Geisler i burmistrz dr. **Bęcior,** gen. **Malachoski,** dowódca O. K. Łódź.

Po krótkim pobycie w starostwie, Pan Prezydent karetką zaprzężoną w czwórkę białych koni, poprzedzony przez banderję włościańską, **udał się do kościoła farnego,** gdzie wysłuchał Mszy św. Po nabożeństwie **Pan Prezydent wziął udział w uroczystej procesji,** postępując za baldachimem w otoczeniu swej świty. Po procesji podejmowały Pana Prezydenta władze duchowne na plebanji. — O godz. 5 popołudniu nastąpił odjazd Pana Prezydenta w stronę Warszawy.

## Deklaracja rządu francuskiego

### DOMAGAJĄCA SIĘ ŚRODKÓW DO DOKOŃCZENIA ODBUDOWY

Paryż 7. czerwca. (Tel. G. P.) Deklaracja rządowa, przedstawiona w dniu dzisiejszym w Izbie, stwierdza wolę domagania się od instytucji demokratycznych oddania rządowi do dyspozycji **środków, mających na celu dokończenie dzieła odbudowy ekonomicznej i finansowej kraju oraz zrealizowania poprawy w dziedzinie społecznej.** Deklaracja proklamuje nienaruszalność praw republikańskich, zwłaszcza praw cywilnych.

Poruszając sprawę knowań **komunistycznych,** zaznacza deklaracja, **że żaden występek nie ujdzie bezkarnie;** chcemy pracować dla dobra ojczyzny, Europy i ludzkości — zaznacza deklaracja. Wojna **skończyła się, a zwycięzcy powinni wyciągnąć rękę do zwyciężonych,** o ile ci ostatni gotowi są uczciwie przestrzegać postanowień traktatów i o ile nie pragną uwiecznić wspomnień o wrogich uczuciach.

Jednocześnie wszyscy zwycięzcy, zwyciężeni oraz neutralni winni zrozumieć, że nikt nie może się całkowicie podnieść, jeżeli wszyscy nie będą się wzajemnie wspierali drogą stopniowego wprowadzenia porozumienia ekonomicznego, intelektualnego i moralnego. **Francja nie żąda od nikogo niczego więcej, jak tylko dotrzymania zobowiązań zaciągniętych względem niej,** tak samo jak ona dotrzymuje i dotrzymywać będzie swoich zobowiązań.

Izba po wysłuchaniu deklaracji rządowej **odrzuciła 427 głosami przeciwko 169 wniosek o podjęcie natychmiastowej dyskusji.**

## Liga Narod. w sprawie przekroczeń traktatów.

**Genewa,** 7. czerwca. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów omawiała na posiedzeniu publicznem, odbytem we czwartek wieczorem, **raport komitetu trzech w sprawie afery w St. Gothard.** Holenderski minister spraw zagran. **Blockland** przedstawił sprawozdanie, **które zostało uznane za niezadowalające** przez przedstawicieli Małej Ententy oraz przedstawiciela Francji, z tego względu, że nie daje dostatecznych wyjaśnień.

W zakończeniu obrad Rada przyjęła jednomyślnie dwie rezolucje, z których pierwsza **gani zachowanie się rządu węgierskiego, druga ustala moralne zobowiązanie państw do podjęcia tymczasowych zarządzeń mających na celu umożliwienie przeprowadzenia ewentualnego skutecznego dochodzenia w sprawie przekroczenia postanowień traktatów i paktu Ligi Narodów**

—o—

### PRASA BERLIŃSKA PIĘTNUJE AWANTURY PRZED KONSULATEM WŁOSK.

**Berlin,** 7. czerwca. (Tel. G. P.) Prasa berlińska zajmuje stanowisko **zdecydowanie potępiające wobec wczorajszej awantury przed gmachem ambasady włoskiej w Berlinie.** Najbardziej antyfaszystowskie dzienniki wyrażają ubolewanie i oburzenie z powodu stosowania tego rodzaju metod przez pewnych przeciwników faszyzmu.

—o—

### NIEUDAŁY ZAMACH NA CZANG TSO LINA.

Szanghaj 7. czerwca. (Tel. G. P.) Reuter donosi z Tientsinu, że **na Czang Tso Lina dokonano wczoraj popołudniu zamachu, który się nie udał. Dwie osoby zostały aresztowane.**

# Sytuacja zagraniczna Czechosłowacji

## w optymistycznem naświetleniu min. Benesza.

EXPOSE MIN. BENESZA PO POWROCIE Z PODRÓŻY EUROPEJSKIEJ.— ZWOLENNIK PAKTU KELLOGA. — W PRZEDEDNIU ZAŁATWIENIA SPORU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO. — DOBRE STOSUNKI CZECH Z MOCARSTWAMI EUROPEJSKIEMI.

**Praga 7. czerwca.** (Tel. G. P.) Cz. B. Pr. **Minister Benesz** po powrocie z trzymiesięcznej podróży po Europie, wygłosił we środę dnia 6. bm. na posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych obu Izb, expose, w którem między innemi omówił **sprawę paktu Kelloga.** Minister jest zdania, że pakt ten przyniósłby w istocie **wyrzeczenie się wojny jako środka rozstrzygania sporów państwowych,** lecz nie naruszałby zobowiązań wynikających z paktu Ligi Narodów i z traktatu lokarneńskiego, a gdyby został zredagowany w duchu propozycji francuskich, to nie przekreśliłby również i innych traktatów międzynarodowych, które nie są sprzeczne z paktem Ligi Narodów. Minister nie podziela zapatrywania tych, **którzy nie doceniają paktu Kelloga.** Następstwem paktu byłoby zbliżenie Stanów Zjednoczonych do Europy, oraz pośrednio również do Ligi Narodów, której **pokojowe wysiłki wieleby na tem zyskały.** Benesz podkreślił, że Czechosłowacja jest zgodna pod tym względem z Jugosławją, Rumunją i Polską.

O sporze włosko-jugosłowiańskim sądzi Benesz, że **Włochy porozumią się niebawem z Francją,** co ułatwi rokowania Włoch z Jugosławją, oraz rozstrzygnięcie obecnego sporu. Podnosząc sprawę rewizjonistycznych usiłowań Węgier, Benesz oświadcza, że **tego rodzaju polityka nie znajduje nigdzie poparcia** i że ani we Francji, ani w Anglji żadne czynniki oficjalne lub polityczne nie dałyby się wciągnąć w jakąkolwiek akcję mogącą naruszyć pokój w Europie. Również skazane są na niepowodzenie wszelkie wysiłki zmierzające do osłabienia solidarności Małej Ententy.

Przechodząc do sprawozdania ze swej podróży po Europie, Benesz zauważył, że w Anglji wszystkie czynniki polityczne **oceniają pokojową politykę Czechosłowacji. Polityka angielska,** pozostająca pod kierownictwem Chamberlaina — mówił Benesz — **rozwija się w duchu Locarna.** Stosunki Anglji z Francją i z Niemcami utrwalają się, a jej zainteresowanie pokojem w Europie środkowej i południowej stale wzrasta. W Londynie miał Benesz sposobność rozmawiać z przedstawicielami Włoch i udzielić im wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

Rozmowy, prowadzone przez ministra w Berlinie były **ożywione duchem szczerości i przyjaźni oraz duchem Locarna.** Benesz wyjaśniał w Berlinie zasady polityki Czechosłowacji w Europie środkowej, podkreślał, że **polityka ta opiera się na status quo i ścisłem zachowaniu i obronie pokoju.** Minister dodał, że **polityka obu państw nawet pod tym względem wcale się nie różni.**

Reasumując swoje wywody, minister oświadczył, że odbycie podróży dało mu sposobność do stwierdzenia, **że stosunki Czechosłowacji z Francją, Anglją i Niemcami,** uregulowane definitywnie zostały ponownie stwierdzone, że **przyjaźń z Polską stale utrwala się** w najróżnorodniejszych dziedzinach stosunków, wreszcie że Czechosłowacja utrzymuje w dalszym ciągu stosunki przyjaźni oraz współpracy politycznej i ekonomicznej z Austrją. Co do Węgier, Czechosłowacja **nie pominie w przyszłości żadnej sposobności w celu dojścia do porozumienia** oraz do współpracy, do której zawsze jest gotowa, jednakże obecnie nie byłoby rzeczą wskazaną występować względem Węgier z jakiemikolwiek propozycjami.



# Perfidna rezolucja Waldemarasa

## została jednomyślnie przez Radę Ligi Narodów odrzucona.

Genewa 7. czerwca. (Tel. G. P.) Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, odbytem w dniu 6. bm., Waldemaras przedłożył następujący projekt rezolucji:

Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Holandji, któremu Rada poleciła złożenie **raportu o informacjach otrzymanych oficjalnie od rządu polskiego i litewskiego** od czasu grudniowej sesji Rady i po wysłuchaniu wymiany zdań, która nastąpiła po odczytaniu raportu, **Rada przyjmuje raport do wiadomości** i zważywszy, że wykonanie rezolucji z 10. grudnia przyczyniłoby się do utrzymania pokoju w Europie wschodniej, wyraża życzenie, **aby wspomniana rezolucja została wykonana w całej rozciągłości i w możliwie szybkim terminie.**

W ten sposób w związku ze sprawozdaniem Blocklanda zostały Radzie przedłożone dwa projekty rezolucji. W projekcie rezolucji złożonej przez Waldemarasa, **manifestacyjnie niezgodnej z tekstem rezolucji marcowej Rady,** polecającej Blocklandowi wygotowanie sprawozdania o postępie rokowań, **zawarta jest deformacja zadania sprawozdawcy, wyrażająca się w chęci ograniczenia jego zadania do przedstawienia Radzie informacji otrzymanych oficjalnie.**

Przewodniczący Rady zapytał kolejno każdego z członków Rady, czy przyłącza się do propozycji Waldemarasa. **Wszyscy odpowiedzieli odmownie. Następnie każdy z członków Rady przyłączył się do projektu rezolucji przedstawionej na plenarnem posiedzeniu Rady, tylko Waldemaras sprzeciwił się jej przyjęciu.** Chamberlain podkreślił demonstracyjnie, że z dwóch przedstawionych propozycji jedna została przyjętą, **a druga odrzuconą wszystkiemi głosami przeciw jednemu.**

Wobec braku jednomyślności, potrzebnej — zdaniem sekretarza generalnego Ligi — w danym wypadku, **Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Blocklanda** i postanowiła wnieść na porządek dzienny przyszłej sesji sprawę stosunków polsko-litewskich, oraz poleciła sprawozdawcy wygotowanie raportu o stanie rokowań.

**Paryż, 7. czerwca.** (Tel. G. P.) Dzienniki omawiając rozprawy genewskie, stwierdzają prawie jednomyślnie **sukces moralny Polski,** oraz potępiają wykrętne stanowisko Waldemarasa. „Le Matin“ zarzuca Waldemarasowi, że **nieustannie sprzeciwia się Radzie.** — „Homme Libre“ oświadcza, że Waldemaras nie byłby już tak pewny siebie, gdyby Liga Narodów rozporządzała bardziej określonemi sankcjami militarnemi. W sprawie afery kulomiotów, prasa krytykuje stanowisko przedstawicieli Małej Ententy, którzy powstrzymali się od głosowania na tajnem posiedzeniu Rady, rezerwując sobie krytykę na posiedzeniu publicznem.

—o—

# Uroczystość Bożego Ciała we Lwowie

Lwów 8. czerwca.

(—) Wczorajsza uroczystość Bożego Ciała odbyła się z tradycjonalną wspaniałością. W wigilję święta odbyły się w Bazylice archikatedralnej nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. — **Wczoraj rano o godz. 8 celebrował Mszę św. w katedrze ks. arc. Twardowski w asystencji kanoników ks. Cieślika, ks. Wasilewskiego, oraz ks. infulata Czajkowskiego,** poczem tradycyjnalna procesja ruszyła do czterech ołtarzy, ustawionych w ul. **Rutowskiego, w Rynku, przy kamienicy królewskiej, oraz przy katedrze.**

Po odśpiewaniu modłów przez ks. arcyb. Twardowskiego, czoła procesji weszły do katedry. Po drodze ks. **arcybiskup udzielał błogosławieństwa armji,** błogosławiąc asystujące procesji oddziały garnizonu lwowskiego. Procesja, w której wzięły udział tłumy ludu, odbyła się przy pięknej pogodzie, czyniła nader podniosłe wrażenie.

—o—

## Intronizacja nowego króla kurkowego.

**Lwów, 8. czerwca.**

(—) Wczoraj zakończyły się uroczystości związane z intronizacją nowego króla kurkoweog, którym został wybrany adw. dr. Bronisław Ostoja-Ostaszewski. Nowy król wraz z swymi marszałkami w otoczeniu całej Braci strzeleckiej, wystąpił po raz pierwszy w procesji Bożego Ciała, poczem król podejmował gości śniadaniem. Z kolei na Strzelnicy odbyła się oficjalna intronizacja nowego króla.

Wieczorem odbyła się w salach Strzelnicy tradycyjna uczta królewska, w której obok braci strzeleckiej wzięły udział liczni reprezentanci władz.



†

Z KOTOWSKICH

# ANIELA OBERSKA

**wdowa po kupcu i dyrektorze banku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 6. czerwca 1928 r., przeżywszy lat 47.**

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 9. czerwca 1928 r. o godz. 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni **Dzieci i Siostry.**

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odbędzie się w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny w sobotę, dnia 9. czerwca br. o godz. 9 rano.

# Cudy króla medjów Aleksandra Sobolewa

**FALA OKULTYSTÓW, METAPSYCHIKÓW, JASNOWIDZÓW I SPIRYTYSTÓW. — NIEZWYKŁY KELNER KRÓLEM MEDJÓW SPIRYTYSTYCZNYCH. — CUDOWNE WYNIKI EKSPERYMENTÓW SPIRYTYSTYCZNYCH. — MATERJALIZACJA DUCHÓW W ŚWIETLE DZIENNEM. — ENTUZJAZM SPIRYTYSTÓW. — ZIARNKO KRYTYCZMU.**

**Paryż,** w czerwcu.

(H.) Francuzi uchodzą za naród **bardzo zrównoważony i trzeźwy,** nie lubujący się przejmować jakiemiś

**nadprzyrodzonemi, fantastycznemi majakami.**

A jednak nigdzie może niema tyle rozmaitych **okultystów, metapsychików, spirytystów i jasnowidzów,** co właśnie w trzeźwej, racjonalistycznej Francji. Zwłaszcza obecnie, od kilku tygodni ogromne zainteresowanie budzi młody, przystojny Rosjanin, **Aleksander Sobolew,** uchodzący za

**najlepsze medjum spirytystyczne czasów obecnych.**

Sobolew pochodzi z **Kijowa** i był kelnerem w **wytwornej restauracji.** Mimo tego nie jest to **człowiek nieokrzesany,** gdyż zawsze lubił czytać. Toteż posiada

**wykształcenie bardzo chaotyczne,**

niepozbawione wielu poważnych luk, **ale dość obszerne i różnostronne.** Podczas przewrotu bolszewickiego bawił Sobolew w Odessie. Nie podobały mu się jednak stosunki w „odrodzonej“ Rosji i skorzystawszy z nadarzającej się sposobności **umknął do Europy.**

Czas jakiś bawił w **Marsylji,** gdzie udało mu się uzyskać posadę **kelnera w restauracji hotelowej.** Później pojechał do **Paryża** i był tam również przez czas dłuższy **kelnerem.**

Ale pewien zamożny spirytysta francuski, **François Buset,** bywający często w owej restauracji, poznał się na jego

**fenomenalnych właściwościach medjumicznych**

**i zaopiekował się niezwykłym kelnerem.**

Seanse, urządzane przy współudziale Sobolewa dają

**wyniki wprost cudowne.**

Dokonano n. p. rzeczy **wprost nieprawdopodobnej** i w historji spirytyzmu zupełnie wyjątkowej. Oto zdołano wywołać

**materjalizację „ducha“ w oświetleniu dziennem.**

Jak wiadomo — dotychczas, w najlepszym razie była mowa o bardzo dyskretnem i słabem świetle **czerwonem lub fjoletowem.**

Ale na tem się rzecz nie kończy. Sobolew potrafi **przedmioty martwe za mienić**

**w istną sarabandę roztańczonych i oszalałych żywych istot.**

Są to rzeczy wprost **niepojęte** i wszelka możliwość oszukańczych praktyk wydaje się rzekomo niemal wykluczoną.

Sobolewem zainteresowali się żywo **spirytyści całego świata.** Uważają go za żywy i oczywisty dowód wartości swych **niejasnych i mistycznych teoryj.** Podając te fakty cudowne z całym objektywizmem, należy jednak przypomnieć, iż z równym **entuzjazmem** odnoszono się do wielu innych **znakomitych medjów spirytystycznych,** które okazały się później

**ordynarnymi oszustami, szarlatanami i wydrwigroszami.**

Wspomnijmy choćby o sławnej **Eusapji Paladino,** która tyle wrzawy wywołała swemi cudami, a później została zdemaskowana jako **wyrafinowana i niezwykle zręczna oszustka.**

Prawdopodobnie zatem, iż „król“ spirytystycznych medjów, Aleksander Sobolew,

**niedługo będzie zasiadał na tronie,** wzniesionym mu przez **głupotę i łatwowierność ludzką.**



*CO MÓWI NEMO.*

## SĄDY.

**Rzućmy raz insynuacje,
Serc nie syćmy cudzem złem.
Każdy z nas ma swoją rację,
Czyja lepsza — mniejsza z tem.**

**Widzisz to na każdym kroku,
Jak ludziska mili są:
Źdźbłem jest dyszel w własnem oku,
Dyszlem w cudzem oku źdźbło.**

**Pocóż krzyczeć: głos opinji?
Czem jest ona, dobrze wiesz.
Gdyby mowę dano świni,
Toby świństwo rzekła też.**

**Zawsze cudzy błąd nas wierci,
Zawsze milczy własny błąd.
Gdy spojrzymy w oczy śmierci,
Ona wyda o nas sąd.**

# Ukazanie się Matki Boskiej i anioła

## w powiecie podhajeckim.

**NA MIEJSCU RZEKOMYCH ZJAWISK GROMADZĄ SIĘ TŁUMY, KTÓRE MODLĄ SIĘ I PALĄ ŚWIECE W OFIERZE.**

**Lwów 8. czerwca.**

**(—) Katolicka ludność powiatu podhajeckiego od szeregu dni pozostaje pod silnem wrażeniem rzekomych zjawisk na tle religijnem. — Oto niejaki Władysław Rodziński rozpuścił pogłoskę, że w lesie na polanie zw. Kamienną Górą obok Podhajec, ukazał się mu anioł i Matka Boska. Wieść o rzekomem zjawieniu się Matki Boskiej lotem błyskawicy rozeszła się po całej okolicy. Na wskazanem przez Rodzińskiego miejscu, gromadzą się tłumy, które modlą się do Boga, oraz palą w ofierze świece.**

**O wypadku tym zostały zawiadomione władze bezpieczeństwa oraz władze kościelne.**

# Znowu sprzedaż „dyplomów honorowych“

**SKAZANIE DWU OSZUSTÓW, KTÓRZY INKASOWALI PIENIĄDZE DO SWEJ KIESZENI POD FIRMĄ TOWARZYSTWA SPORTOWEGO.**

**Lwów,** 8. czerwca.

(—) W swoim czasie głośną była afera niejakiego **Marcelego Hella,** urzędnika prywatnego i Ignacego Starka, elektromontera, którzy posługując się **fałszywemi dokumentami i legitymacjami** nieistniejącego żydowskiego tow. sportowo-gimnastycznego „Makkabi“, oraz tow. opieki nad ociemniałymi żołnierzami „Latarnia“, **dokonali szeregu oszustw.**

Wymienieni podrobili pieczęć i legitymację „Latarni“ oraz sfabrykowali pieczęć „Makkabi“, poczem obchodzili szereg wybitnych osobistości lwowskich, oferując sporządzone przez siebie **dyplomy honorowe** wzamian za poparcie celów sportowych. W ten sposób cały szereg ludzi naraził na **poważne straty.** Prócz tego obaj posiadali **fałszywe legitymacje akademickie** oraz najrozmaitsze dokumenty.

Na wczorajszej rozprawie przed sędzią Szulisławskim oskarżeni bronili się tem, że owe dyplomy jak również księgi i legitymacje otrzymali od niejakiego **Wittelsa,** który przyrzekł im prowizje od zainkasowanych kwot. Ta ich obrona nie znalazła wiary i sędzia, zasądził **Hella na dwa mies. więzienia, Starka na trzy miesiące.** Oskł. prok. Jasienicki, bronił pierwszego adwokat dr. Roth, drugiego adw. dr. Szymon Weiss.

## Drogocenne skrzypce.

Nowy Jork, w czerwcu.

(+) Przebywający w Ameryce rodak nasz, świetny skrzypek, Paweł Kochański, nabył w Londynie skrzypce fabrykacji słynnego Guarnieriego, odznaczające się niezwykłą pięknością tonu. Zapłacił za nie sporą sumę: **40.000 dolarów.** Przedtem Kochański był właścicielem skrzypiec Stradivariusa, wykonanych swego czasu na zamówienie króla Hiszpańskiego.



## Świętokradztwo w kościele w Brzeżanach.

**Lwów 8. czerwca.**

(—) Przed kilku dniami niewyśledzony narazie sprawca przed zamknięciem kościoła **w klasztorze OO. Bernardynów w Brzeżanach, rozbił drewnianą skarbonkę,** z której skradł około 10 zł. 5 wot srebrnych, parę kolczyków złotych oraz część różańca z masy perłowej.

—o—

## Wielki pożar w Wierzbicy.

(Od naszego korespondenta.)

**Bóbrka,** 8. czerwca.

W niedzielę 3. bm. ofiarą ogromnego pożaru przy towarzyszącej mu burzy padła wieś Wierzbica powiatu Bóbrka, spłonęło zwyż 30 zagród włościańskich, **jedno dziecko zostało zupełnie spalone, a jeden właściciel realności odniósł ciężkie poparzenia.** 15 sztuk bydła uległo zwęgleniu. Ciężko poparzonego przewieziono do szpitala we Lwowie.

Powodem pożaru było prawdopodobnie **niedopałek papierosa.** Jak twierdzą **brakuje jeszcze kilkoro dzieci,** które być może padły ofiarą pożaru.

—o—

## Walka z podróżowaniem na „gapę“.

**Polowanie na „gapiarzy“ daje dodatnie rezultaty.**

(Od naszego korespondenta.)

**Stryj,** w czerwcu.

Od podróżnych, jadących stale pociągami w różnych kierunkach od Stryja, dowiadujemy się o licznych, przeprowadzonych w ostatnim czasie na zarządzenie lwowskiej dyrekcji kolejowej, niespodziewanych obławach przez kontrolerów biletowych.

Zjawiają się oni nagle po kilku na przystankach lub stacjach, na których niesumienni pasażerowie najmniej się ich spodziewać mogą **i rozpoczynają kontrolę,** wywołując popłoch wśród osobników, **uprawiających sport jeżdżenia „na gapę“.**

Obławy takie urządzone onegdaj na stacjach **Zełenianka, Bilcze-Wolica i Synowódzko-Bubniszcze** dały obfity połów przez przychwycenie **większej ilości „gapiarzy“,** którzy złożyli bezzwłocznie kary i opłaty i będą ponadto pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

—o—

# Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

# Podstępy zawziętych poławiaczy autografów.

FORTEL DAMY, BĘDĄCEJ W KŁOPOTACH PIENIĘŻNYCH. — RZEKOMY KANDYDAT NA SAMOBÓJCĘ WYKIWAŁ WYBITNYCH PISARZY. — JAK WZIĘTO NA KAWAŁ TOMASZA CARLYLE. NAWET WRÓG AUTOGRAFÓW NIE UCHRONIŁ SIĘ PRZED SPRYTEM ZBIERACZY.

**Londyn**, w czerwcu.

(e) Pewna dama w Londynie potrzebowała na gwałt pieniędzy. — Wiedziała, że autografy **Bernarda** Shawa są bardzo cenione przez zbieraczy i doskonale opłacane. Napisała więc list do Shawa:

„Szanowny Panie! Otrzymałam temi dniami w podarunku przepysznego psa. Chciałabym go nazwać „Shaw“. Czy pozwala pan?“

Nazajutrz otrzymała pocztą odpowiedź:

„Szanowna Pani! Zgadzam się. G. B. Shaw“.

Dykteryjka ta charakteryzuje nietylko słynnego ironistę i pisarza, ale również **sposoby, do jakich się ludzie uciekają, aby**

**zdobyć autografy**

wybitnych osobistości. Nie zawsze dzieje się to z sympatji lub podziwu; często odgrywają rolę **względy czysto materjalne**, gdyż takie autografy są poszukiwane przez namiętnych zbieraczy i dobrze płacone.

Ludzie ci posługują się przerozmaitemi

**„trickami“.**

I tak w połowie ubiegłego stulecia rozpisał niejaki Petard do ówczesnych znakomitości list, w którym zwierzał się ze swych **zamiarów samobójczych**; prosił o radę, czy opłaca się żyć na tym padole. Najsłynniejsi poeci — Dumas, George Sand i td. — starali się pocieszyć nieszczęśliwca. Ku swemu zdumieniu dowiedzieli się niebawem, że **sprytny okpiś sprzedał ich autografy** i oczywiście miał za co żyć...

Inny „zbieracz“ napisał do słynnego historyka, autora „Dziejów rewolucji francuskiej“ i „Bohaterów“, **Tomasza Carlyle**, że jest dyrektorem wytwórni okrętów i chciał by nowy okręt **nazwać „Carlyle“**. Słynny historyk odpisał, że zgadza się i życzy nowemu statkowi wiele szczęścia. Oczywiście żaden taki statek nie wypłynął na wody, natomiast **autograf powędrował do antykwarjusza** i został za drogie pieniądze sprzedany.

Słynny angielski powieściopisarz **R. L. Stevenson** zasadniczo nie udzielał swych autografów. Gdy raz pewna firma, handlująca rękopisami słynnych pisarzy, zwróciła się doń, odpisał krótko: **„Niech djabli wezmą wszystkich zbieraczy! Stevenson“**. O nic innego firmie nie szło. Autograf został drogo sprzedany, tembardziej, że był w „soczystym“ stylu napisamy i stanowił rzadkość, gdyż Stevenson niszczył swe rękopisy, a **listów nie pisywał do nikogo**.

—o—

# Sam się rozerwał granatem.

**Bukareszt**, w czerwcu.

Niezwykły wypadek samobójstwa wydarzył się w Sighina (Rumunja). 18-letni mechanik fabryczny Zalangiu po kłótni z szefem otrzymawszy zwolnienie, udał się za miasto, gdzie w starym, z wojny pozostałym szańcu znajdują się liczne pociski. Wyszukał jeden niewystrzelony granat i począł go tak długo obrabiać młotkiem, aż granat pękł i rozerwał desperata z taką siłą, że poszczególne części ciała zbierano potem w odległości 1 kilometra od miejsca wybuchu. W liście pozostawionym denat wyjawił przyczynę swego strasznego kroku.

—o—

# Epilepsja leczona operacyjnie.

**Nowy Jork**, w czerwcu.

(+) W Ameryce zaczęto obecnie stosować nową metodę w leczeniu przykrej i uważanej za nieuleczalną, **choroby padaczki** (epilepsja). Metoda chirurgów amerykańskich polega na **wycięciu grupy nerwów t. zw. wasomotorycznych** w okolicy karku. Operacje dały podobno doskonałe rezultaty.

—o—

# Umizgi Niemców do francuskiej amazonki

ZAKOCHANY STUDENT UKRADŁ JEJ BUTY...

**Berlin**, w czerwcu.

(e) Elegancki i sportowy światek berliński aż się trzęsie na wieść o przygodach, które spotkały w Niemczech **pannę Rachel Demange**, która wyruszyła konno z Paryża do Budapesztu. Panna Demange odznacza się **niezwykłą urodą**. Poczyniła też w czasie swej wyprawy nielada podboje: oświadczyło się jej z miejsca 7-miu młodzieńców w różnym wieku. W Osnabrück (Hanower) zakochany wieśniak **podarował pięknej amazonce dwie marki na pamiątkę**. Gorzej było w Würzburgu, gdzie rozpłomieniony nagłą miłością młody student... **ukradł pannie Demange buty**, sądząc, że w ten sposób zmusi ją do przerwania raidu, i zatrzymania się w Würzburgu. Niestety — bogowie mu nie sprzyjali. Piękna Rachela posiadała w swej walizce parę zapasowych sztylpów, **wdziała je** i zniknęła, pędząc w dal na swym rumaku, by niecić płomień w sercach nowych adoratorów...

# Ciekawy jubileusz „Niebieskiego Ptaka”

TRZY TYSIĄCE PRZEDSTAWIEŃ. — 8 LAT OWOCNEJ, ARTYSTYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI. — NIEŚMIERTELNA „PIEŚŃ BURŁAKÓW“. — SŁAWNA „KATARYNKA“. — KOMICZNE PRZYCZYNY CHWILOWYCH NIEPOWODZEŃ.

**Wiedeń** w czerwcu.

(H). Do Wiednia zawitał obecnie znowu znany teatrzyk artystyczny, który w swoim czasie bawił także we Lwowie, „Niebieski Ptak“ („Sinaja Ptica“). „Niebieski Ptak“ obchodził właśnie w Wiedniu

**jubileusz 3.000 - go przedstawienia.**

Jest to niewątpliwie **sukces bardzo poważny**, świadczący o istotnie twórczej pracy, skoro przez tak długi czas mogła **zyskiwać aplauz** we wszystkich **większych miastach** Europy.

Kierownikiem tej trupy jest **aktor Jużnyj**. Do niego zwrócił się z okazji tego jubileuszu pewien dziennikarz z prośbą o wywiad.

— Te trzy tysiące przedstawień, to okres **pracy, pracy i raz jeszcze pracy!** Utrzymać się przez tak długi czas **na odpowiednim poziomie**, to wymaga **ustawicznych i nader żmudnych starań.**

— Kiedy „Niebieski Ptak“ **rozpoczął** działalność?

— **Już w roku 1916**, gdy byliśmy jeszcze **w Rosji**. Wówczas złączyła się nasza trupa. Jeździliśmy bardzo wiele, ale przeważnie **w obrębie Rosji**. Potem przyszła rewolucja. Z trudem wydostaliśmy się z tego piekła. Jak to się stało, niechaj mi wolno będzie zamilczeć. Dość, że pewnego dnia znaleźliśmy się

**w pewnym warszawskim hotelu.**

Później pojechaliśmy **do Berlina**. I tu przyszło **21. grudnia 1921** do owego pierwszego, zagranicznego przedstawienia, których obecnie mamy za sobą **trzy tysiące**.

— Czy zachowały się jakieś numery **owego pierwszego programu?**

— Owszem. Tylko jeden numer. Sławna już dzisiaj

**„Pieśń burłaków“.**

Mamy jednak jeszcze pewne części **drugiego i trzeciego programu**. I tak **„Katarynka“** pochodzi **z drugiego** programu, a kolosalny sukces zachował jej dotąd życie.

— Czy członkowie trupy **zmieniają się?**

— Naogół nie. Oczywiście ten i ów członek odszedł, a nowy przyszedł. W całości jednak zespół pozostał **niemal niezmieniony**. Posiadanie jakiejś roli stało się u nas **tradycją**, z której niechętnie rezygnujemy.

— Czy panowie mieliście w swej drodze artystycznej **jakieś trudności?**

— Powstawały one przeważnie — proszę się nie śmiać — **z powodu naszego ogromnego powodzenia.** Wywołało ono bowiem **mnóstwo imprez podobnych**, wywodzących swój ród od **„Niebieskiego Ptaka“** i naśladujących go nieraz niewolnicze. Mimo to jednak publiczność posiada **naogół zrozumienie** dla prawdziwej aktualności i darzy nas wielkiemi względami.

**Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.**

# KRONIKA

**8** Czerwca Piątek Medarda, Wilhelma

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

—o—

**TEATR WIELKI:**

Piątek, 8. bm. „Dama Pikowa“, gośc. wyst. I. Dygasa.

Sobota, 9. bm. o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami“.

Sobota, 9. bm., o 7.30 wiecz. „Cyrulik Sewilski“, gośc. wyst. S. Rotowskiej i Z. Dolnickiego.

Niedziela, 10. bm. o 3 popoł. „Faust“.

Niedziela, 10. bm. o 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana“ gośc. wyst. Dygasa.

**TEATR NOWOŚCI:**

Piątek, 8. bm. „**Młodość w maju**“ (50 proc. zniżki).

Sobota, 9. bm. „Dolly“ — premjera.

Niedziela, 10. bm. o 3.30 popoł. „Młodość w maju“.

Niedziela, 10. bm. o 8 wiecz. „Dolly“.

*

**Dziś „Scala“ we Lwowie.** Po pobycie w Borysławiu i Drohobyczu zjechała „Scala“ jeszcze na trzy dni do Lwowa, gdzie w sali Domu Narodnego wystawi najnowsze rewje grane ostatnio tu z dużem powodzeniem. Dziś, jutro i w niedzielę wystąpi cały zespół wraz z własną orkiestrą i dekoracjami. „Scala“ w poniedziałek definitywnie wyjeżdża ze Lwowa na tournee po Małopolsce, występy te będą więc we Lwowie pożegnalnemi. (Zniżki ważne.)

*

**[illegible] KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Miłość i krew“ (z cyklu Największa parada świata).

**AVENUE:** „Bunt Kruż i Żelaza“.

**BAJKA:** „To o czem się milczy“.

**CASINO:** „Braterstwo krwi“.

**CHIMERA:** „Hrabia Luksenburg“.

**FATAMORGANA:** „Baron cygański“.

**KOPERNIK:** „Rozpętane żywioły“.

**LEW:** „W salonach i spelunkach Paryża“.

**MARYSIENKA:** „Rozpętane żywioły“.

**PALACE:** „Szpiegostwo i zdrada“.

**PASAŻ:** „Sześć tygodni wśród apaszów“.

**UCIECHA:** „Niemy Oskarżyciel“.

—o—

**Wystawa robót** i rysunków uczennic Seminarjum Ochraniarskiego odbędzie się w piątek i sobotę (8. i 9. czerwca) od 9 do 1 i od 4 do 7 w gmachu zakładu Sakramentek 7.

**Zarząd Związku Strzeleckiego** Obwód Lwów, podaje do publicznej wiadomości, że ogólny dochód ze zbiórki ulicznej na cele kult.-oświatowe Związku w czasie Marszu Zadwórzańskiego w dniu 27. maja br przedstawia się w kwocie 1081 zł. 41 gr. (słownie tysiącosiemdziesiąt jeden zł. 41 gr.) Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów składa równocześnie wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

**Zwyczajne walne zgromadzenie** Związku Stow. Funkcjonarjuszów Państw. i Samorząd. Wojew. Lwowsk. odbędzie się w niedzielę 17. czerwca 1928 w sali Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 9. o godz. 10 przedpoł., w razie zaś braku kompletu (1/3 stowarzyszeń, należących do Związku) o godzinę później, tj. o godz. 11 z ważnością uchwał bez względu na komplet.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Katarzyny Kochalewicz, zam. Kalecza 11., skradziono wczoraj garderobę wart. 350 zł. — Marja br. Łosiowa, zam. Ujejskiego 6., doniosła wczoraj policji, że niejaki Józef Wójcik, przebywający u braci Albertynów, skradł jej rower wart. 300 zł. — Na szkodę dra Eugenjusza Gwoździckiego, zam. Krasickich 6., skradziono wczoraj garderobę wart. 500 zł. Z mieszkania Alicji Jędrzejowskiej, zam. chwilowo przy ul. Puławskiego skradziono wczoraj suknię wart. 200 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Marję Borejko za kradzież w realności przy ul. Zyblikiewicza 35. i Aleksandra Hawryszkę za kradzież zegarka wart. 80 zł. w tramwaju na szkodę Sendora Blaisa z Kołomyji.

(—) **Groźny pożar przy ul. Klonowicza.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Klonowicza 6., powstał groźny pożar, przez zajęcie się ganku. Przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 100

Dodatek tygodniowy do Nr. 8524 z dnia 9. czerwca 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.


# Przed finałem olimpijsk'ch igrzysk piłkarskich.

**STARY KONTYNENT USTĘPUJE POLA POŁUDNIOWEJ AMERYCE.**

**Lwów,** 8. czerwca.

Turniej olimpijski nie przynosi na ogół większych niespodzianek. Zwyciężają, jak przewidywano, drużyny **Południowej Ameryki** Urugwaj i Argentyna. Obie reprezentacje dojdą prawdopodobnie do finału i stoczą zacięty bój o laur olimpijski. Europejskie drużyny nie osiągnęły jeszcze poziomu Argentyny czy Urugwaju, — brak im bowiem zwrotności, opanowania ciała, no i techniki graczy amerykańskich, to też mimo kolosalnej ambicji, zaciętości w grze, muszą uchylić czoła przed wyższością Amerykan.

Druga kolejka turnieju przyniosła następujące wyniki:

### WŁOCHY—HISZPANJA 1:1 (0:1).

Pierwsze nierozstrzygnięte spotkanie **przedłużone o 30 minut.** Wbrew przewidywaniom, Hiszpanja stawiła zacięty opór Włochom i przy większem szczęściu mogła nawet uzyskać zwycięstwo. Od 34 minuty grała Hiszpanja **w dziesiątkę** bez środkowego pomocnika, który zwichnął sobie podczas upadku rękę. Miejsce środkowego pomocnika zajął lewy łącznik Mareuleta, wspaniale wywiązując się ze swego zadania. Jednakowoż napad Hiszpanów grając w czwórkę, nie mógł w pełni wykazać swych walorów.

Włosi więcej atakowali, nie osiągając pozytywnego rezultatu, brak im bowiem było siły przebojowej i ostrego strzału. W 10 minucie z 40-metrowej odległości uzyskuje obrońca Hiszpanji dalekim strzałem pierwszy punkt. Stan ten utrzymuje się do 19 minuty drugiej połowy, w której to prawy łącznik Włochów niskim nie do obrony strzałem wyrównuje. Wynik mimo przedłużenia, nie ulega zmianie. Sędziował świetnie Domingo Lombardi (Urugwaj).

### ARGENTYNA—BELGJA 6:3 (3:2).

25.000 widzów zapełniło nowy stadjon w Amsterdamie, a w tem bardzo wielu Belgów.

Argentyńczycy potwierdzili raz jeszcze **swą dobrą opinję** a zwłaszcza w linji napadu **grali koncertowo.** Świetny jest u nich także środkowy pomocnik, jedynie obrona **nie dosięgła** poziomu pozostałych części drużyny. Belgja grała jeden ze swoich **najlepszych meczów.** Początkowo prowadziła Argentyna 3:0 Napad belgijski jeszcze do połowy zdołał strzelić 2 bramki. Po przerwie zdołała nawet Belgja **wyrównać,** na więcej jednak nie starczyło jej sił i zezwoliła Argentynie na strzelenie dalszych 3 bramek.

### URUGWAJ—NIEMCY 4:1 (2:0).

**40.0000 widzów,** — po raz trzeci zapełnił się stadjon olimpijski. Dziesięć tysięcy Niemców specjalnie przyjechało, by dodać ducha swoim. Zachowywali się oni **naprawdę skandalicznie.** Krzyki podenerwowały przedewszystkiem samych Niemców, którzy widząc, że nie podołają przeciwnikowi, poczęli grać **brutalnie zmuszając sędziego do energiczniejszego wystąpienia.** Niemcy wystąpili w identycznym składzie jak przeciwko Szwajcarji. Urugwaj bez Andradego i Searona.

Reprezentacja Niemiec grała na tych zawodach **znacznie słabiej niż przeciwko Szwajcarji.** Zwłaszcza pomoc w całości zawiodła. Również napad nie mógł się zdobyć na żadną **poważniejszą akcję.** Tylko obrona stanęła na wysokości zadania, a bramkarz dokazywał wprost cudów. Urugwaj zachwycał **grą swego napadu,** przyczem cała drużyna wytrzymała ostre tempo do końca.

Początkowo obie strony przeprowadzały zmienne ataki. Obaj bramkarze mają wiele do roboty. Niemcy **grają ostro** a czasami i **brutalnie,** zwłaszcza środkowy pomocnik Kalb, który do tego przy każdej sposobności protestował przeciwko słusznym orzeczeniom sędziego. W 36 minucie strzela najlepszy napastnik Urugwaju Pedrone pierwszą bramkę. W 38 minucie wyklucza sędzia z gry Kalba za rozmyślne kopnięcie przeciwnika, nie będącego w posiadaniu piłki. Tuż po zejściu Kalba strzela Pedrone **drugą bramkę.** Lewy pomocnik zajmuje miejsce wykluczonego a lewy łącznik cofa się do pomocy. Połowa 2:0 dla Urugwaju. Po pauzie wraca lewy łącznik na swoją pozycję a prawy łącznik gra na lewej pomocy. Urugwaj stale przeważa i bramkarz Niemców ma wiele do roboty. W 22 minucie strzela w tłoku jednoręki Castro trzecią bramkę. W 37 min. strzela Hoffman z wolnego honorową bramkę dla Niemców. Odtąd przeważają Niemcy. Jednak w 40 minucie strzela Pedrone czwartą bramkę. W 42 minucie wyklucza sędzia za wzajemne kopanie się Hoffmana i Nasazziego.

Sędziował Joussouf Mohamed, którego Niemcy wygwizdali po zawodach zupełnie niesłusznie.

### WŁOCHY—HISZPANJA 7:1.

Drugie z rzędu spotkanie **romańskich rywali** wywołało łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Oczekiwania widzów **nie zostały zawiedzione.** W stadjonie amsterdamskim rozwinęła się bowiem **zacięta, pełna temperamentu walka.** W pierwszych minutach nacierają Hiszpani, nie starczy im jednak sił na przełamanie uporu Włochów, którzy z miejsca repostują i podnieceni udaną akcją, coraz energiczniej napierają, usadawiając się na połowie przeciwnika, czyhającego zresztą na sposobność do wypadu. — Walka prowadzona ze zacięciem jednak chaotycznie w pierwszych 15-tu minutach **nie daje rezultatu.** Niezdecydowanie bramkarza przynosi Włochom w 17-tej minucie punkt pierwszy.

Nie trwa długo, a dalsze trzy skuteczne strzały osiągają cel, zapewniając przedstawicielom Musoliniego zwy

# Sprawa, którą należy wyjaśn'ć!

**W ODPOWIEDZI AUTOROWI ZE „SŁOWA POLSKIEGO".**

Od prezesa LTK i M. p. E. Adamowskiego otrzymaliśmy następujące pismo, które dla braku miejsca zmuszeni byliśmy odłożyć do dzisiaj. Red.)

**Lwów,** 8. czerwca.

W nr. 120 „Słowa Polskiego" ukazał się artykuł pod tytułem **„Sprawa, która należy wyjaśnić!"** Dziwi mię to bardzo, że Szanowny bliżej mi nieznany z powodu nieumieszczenia podpisu swego, pod tym artykułem Autor, nie zechciał raz jeszcze przed umieszczeniem go i niejako wydanem apelem pod moim adresem jako prezesa LTK i M. organizującego ten jubileusz, — przeczytać dokładnie **komunikaty LTK i M.,** tyczące się tego jubileuszu. Przecież tam nie ma żadnej wzmianki nawet, **o jubileuszu 40-letniej rocznicy pojawienia się pierwszego roweru, względnie pierwszych kolarzy we Lwowie,** tylko **40-letniej rocznicy powstania** (założenia) Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów we Lwowie, — gdyż do urządzenia nawet i więcej jak 40-letniej rocznicy powstania kolarstwa, względnie pojawienia się kolarza we Lwowie, miałby istotnie jedynie tylko „Sokół-Macierz" jako Towarzystwo gimnastyczno-sportowe, które pierwsze ten rodzaj sportu **wprowadziło u siebie i we Lwowie,** w r. 1868 z racji otrzymania od obywatela lwowskiego p. **Michała Mrozowickiego** drewnianego wehikułu zwanego „welocypedem", nabytego z wystawy paryskiej, na którym nauczył się jeździć druh **Stanisław Szłyliński** — członek Sokoła-Macierzy, pokazując się jako pierwszy kolarz na ulicach Lwowa. Wobec zaś założenia w Sokole również i szkoły jazdy na welocypedach i uzyskaniu przez to wielu jeźdźców, **zainicjował Sokół-Macierz** w r. 1875 w ogrodzie jezuickim, na przestrzeni 500 mtr. **I. wyścigi na drewnianych welocypedach** z siedmioma zawodnikami, które to wyścigi jednak nie można nazwać czysto kolarskiemi (w obecnem pojęciu) jak Szanowny Autor twierdzi, gdyż istotne **I. wyścigi kolarskie** w całem tego słowa znaczeniu **na rowerach, urządziło dopiero po r. 1895 na** wydzierżawionym torze ziemnym 400 mtr. za rogatką stryjską: Pierwsze samoistne wyłącznie kolarskie towarzystwo, a to: **„Lwowski Klub Cyklistów", założony** (w myśl zatwierdzonego statutu) dnia 31 marca 1887, a do którego to Zarządu, składającego się z Prezesa, Wiceprezesa i 12 wydziałowych, weszli założyciele tegoż, wybrani na pierwszem Walnem zgromadzeniu a to: Rozwadowski Tomisław jako prezes, dr. hr. Drohojowski Jan jako wiceprezes, Podlewski Karol jako sekretarz, Baczewski Leopold jako skarbnik, Suchorzewski Zygmunt jako gospodarz, oraz jako wydziałowi: Kosak S., hr. Morstin, Wallek, dr. Dawidowski, Romaszkan, dr. Krater, Krzyżanowski, Ludwig, Pizl, Kowalski i K. Hemerling założyciel i jeden z nauczycieli jazdy na rowerze, oddziału kolarskiego w Sokole-Macierzy.

Towarzystwo nasze tj. **„Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów" jest właśnie tym „Lwowskim Klubem Cyklistów",** gdyż tylko jego pierwotna nazwa została **już w 1898 zmieniona** na: Lwowskie Koło Cyklistów, następnie w r. 1890 na Lwowski Klub Cyklistów i Motorzystów, w r. 1908 na Galicyjskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, a wreszcie w r. 1916—1917 na „Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów". Niezależnie zatem od tego Towarzystwa istniały we Lwowie i inne kluby kolarskie jak: Oddział Kolarzy Sokoła-Macierzy, Towarzystwo Kolarzy i Wyścigowców, Akademicki Klub Cyklistów, Towarzystwo Młodzierzy Cyklistów a nawet i Oddział Kolarzy Sokoła II. Jednak te wszystkie towarzystwa i oddziały przestały istnieć, a tylko **„Lwowski Klub Cyklistów"** obecne **„Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów"** istnieje po dzień dzisiejszy (nie będąc tylko przez czas wojny europejskiej czynne jako najstarsze po Warszawskiem Towarzystwie Cyklistów (załoź. w r 1885) samoistne i wyłącznie kolarskie Towarzystwo w Polsce. Zatem przypuszczam, że LKT. i M. jako takie, **ma prawo urządzić jubileusz 40-letniej rocznicy swego założenia** (dnia 31 marca 1887 został podany statut do zatwierdzenia, tak, że od czasu zatwierdzenia tegoż, faktycznie można tylko 40 lat liczyć) a nie jubileusz, jak już na wstępie zaznaczyłem powstania kolarstwa we Lwowie i myślę, że tak jak i inne Towarzystwa obchodzą swój 25-letni czy 15-letni jubileusz, — i **LTK. i M. może urządzić 40-letni jubileusz swego istnienia** (założenia) bez szkody dla opinji naszego miasta, jako kolebki sportu polskiego (jak twierdzi Szan. Autor (?) —) owszem, **taki Jubileusz może** tylko chlubę miastu przynieść, że posiada w swym grodzie **tak stare, poważne, czysto polskie Towarzystwo wyłącznie kolarskie.**

Prawdziwość powyższych dat można łaskawie sprawdzić w aktach znajdujących się w obecnem Starostwie grodzkiem we Lwowie a nie z notatek dzienników, co Zarząd LTK. i M. już przed powzięciem decyzji urządzenia samego jubileuszu i ogłoszenia komunikatów — uczynił.

**Eugenjusz Adamowski**
prezes LTK. I M.

cięstwo. Prowadząc 4:0, decydują się Włosi po pauzie na spokojniejszą, ostrożną grę, umożliwiając Hiszpanom otrząśnienie się z przewagi, co jednak nie wiele pomaga, gdyż nie dają oni sobie rady ze wzmocnionemi tyłami przeciwnika. Nawet punkt honorowy nie wpływa podniecająco na Hiszpanów, którzy zrezygnowali już przy stanie 4:0 z widoków na poprawę sytuacji. Sędziował p. Bochman z Holandji.

**EGIPT—PORTUGALJA 2:1.**

Jedno z **najpiękniejszych spotkań igrzysk** przyniosło Europie porażkę tym razem od przedstawiciela **czarnego kontynentu.** Gra była prawie przez cały czas **wyrównana,** jednak Egipcjanie mieli **więcej szczęścia** i uzyskali dwa przypadkowe punkty. Energiczne wysiłki Portugalczyków dały im po pauzie przewagę, której efektywnym rezultatem była jedna bramka na 10 minut przed końcem. Na wyrównanie nie starczyło czasu i przedostatni przedstawiciel Europy ustąpić musiał z placu boju.

## Sport na Wołyniu.

**Lwów,** 8. czerwca.

Z sensacyj sportowych równieńskich przytoczyć musimy wizytę **Czarnych II. ze Lwowa** w czasie świąt Zielonych, w przypadające na ten dzień **dziesięciolecie równieńskiego Ż. K. S. Hasmonei.** W dniu 27. maja pa akademji i zawodach lekkoatletycznych odbył się mecz: **Hasmonea — Czarni z wynikiem 1:4,** przyczem Czarni 2 bramki uzyskali z karnych. Hasmonea grała zupełnie dobrze i wynik bodaj niezasłużony. W dniu 28. maja nieszczęśliwie złożona **reprezentacja Równego uległa Czarnym 0:4,** przyczem Czarni grali o niebo lepiej, niż dnia poprzedniego W pierwszym dniu sędziował pchor. Bączkowski, w drugim kpt. Rożek. Organizacja meczu drugiego dnia, spoczywająca w rękach Hasmonei — zawiodła haniebnie.

W dniu 2. wzgl. 3. bm. rozpoczęliśmy **mistrzostwa naszego podokręgu.** Na pierwszy ogień poszły rezerwy WKS. Równe i ŻKS. Hasmonea w dn. 2. VI. Wynik 5:2 dla WKS-u — zasłużony. Poprzedziły spotkanie to zawody klasy C. pomiędzy drużynami T. O. Z. Równe —T. O. Z. Ostróg z wynikiem 7:0 dla Równego.

W dniu 3. bm. odbyły się równieńskie „derby" pomiędzy **Sokołem a Hasmoneą** o mistrzostwo klasy A. Przyniosły zwycięstwo Sokołowi w stosunku **3:1.** Natomiast WKS. Równe wyruszył do WKS. Kowel w Kowlu, gdzie wygrał w stosunku 4:2. Gra otwarta i b. żywa. W Równem sędziował por. Palczyński, w Kowlu pchor. Bączkowski.

Wreszcie rezerwa Sokoła tut. grała w Dubnie o mistrzostwo klasy B. z WKS-em Dubno. Wynik 2:0 dla Dubna.

## Komunikat L.O.K.S.

**Lwów,** 8. czerwca.

1. Na wniosek Komisji Egzaminacyjnej przyjęto p. Teofila Mellera w poczet kandydatów na sędziów tymczasowych LOKS. i przydzielono do dyspozycji Podkolegjum Stanisławowskiego.

2) Na wniosek Komisji Egzaminacyjnej zamianowano p. Zbigniewa Bachowskiego sędzią tymczasowym L.O. K.S.

4) Udzielono 4-tygodniowego urlopu p. Tadeuszowi Przybylskiemu, którego funkcje spełniać będzie p. Byk Karol.

Prezes: **Usarz** por. w. r. Za Sekretarza: **Byk K.**

# 10-lecie „Czuwaju".

**PIĘKNE ZWYCIĘSTWO POLONJI.**

(Od naszego korespondenta).

**Przemyśl,** w czerwcu.

(Br) W dziesięciolecie swego istnienia urządził Harcerski Klub sportowy „Czuwaj" zawody sportowe. Złożyły się na nie **rozgrywki w piłkę nożną** o 2 nagrody ufundowane przez Klub i **zawody lekkoatletyczne** o puhar przechodni **Gminy miasta Przemyśla.** W zawodach piłkarskich, rozegranych systemem eliminacyjnym, z natury rzeczy zwyciężyć musiała najsilniejsza drużyna Przemyśla **Polonja,** która jednak raz tylko grała w składzie I. drużyny i wtedy wykazała swą **wysoką klasę,** wygrywając z **Hagiborem 14:0.** Pozatem zaś z powodu wyjazdu do Rumunji pierwszej drużyny Polonji, w zawodach tych brała udział Polonja II, która (wzmocniona nieco) wygrała z Czuwajem 2:0. Do finałowych więc rozgrywek w dniu 3 czerwca stanęły **Polonja II. i Ruch,** który miał za sobą zwycięstwo nad Legją 3:1. Polonja II. wystąpiła tym razem w nowym składzie, wzmocniona graczami z Legji, która po fuzji z Polonją przestała istnieć. Ruch w walce tej okazał się przeciwnikiem o wiele słabszym, a choć w polu grał **ambitnie,** to jednak ustępował Polonji w biegu i starcie, przedewszystkiem zaś technicznie, pod bramką zaś **zawodził zupełnie.** Polonja, w której nowi gracze potrafili odrazu zespolić się z całością, była drużyną **szybką** i dobrze wyzyskującą braki przeciwnika, najlepszą częścią był atak bardzo przytomny i orjentujący się. Podobał się zwłaszcza Wawrzkowicz III, który momentalnie orjentował się pod bramką i uzyskał aż **4 goale.** Do wysokiego zwycięstwa Polonji 7:0 (4:0) pomógł też nieco zupełnie nieudolny bramkarz Ruchu. Prócz Wawrzkowicza (4) bramki, strzelili Mandziej (2) i Zając (1). Sędziował p. Dalecki. Zwycięska drużyna Polonji otrzymała nagrodę w postaci pięknego zegara.

W związku z uroczystością odbyły się zawody piłkarskie **Czuwaj z Resovią.** Resovia nie jest już wprawdzie dziś tą silną drużyną, jaką była przed laty, kiedy pretendowała do ówczesnej klasy A, jest jednak dobrze zgranym zespołem, szybkim i ambitnym, technicznie dość wysoko stojącym. Brak mu jednak pięknej kombinacji, to też gra drużyny robi wrażenie **chaotyczne, bezplanowe.** Czuwaj w pierwszej połowie pokazał grę piękną i celową, w tym też czasie górował nad gośćmi, co okazało się też w stosunku bramek 2:1. Tempa jednak bardzo szybkiego, narzuconego przez gości nie mógł Czuwaj w drugiej połowie gry na łezycie wytrzymać i mimo dobrej gdy ataku ustąpić musiał z pola pokonany w stosunku 4:3. Sędziował p. Reben. Brak w obronie Czuwaju Bilana T., który pojechał do Rumunji, dawał się odczuwać.

* * *

**Zawody lekkoatletyczne** z powodu jubileuszu Czuwaju zgromadziły zawodników ze Lwowa (AZS Dror.), z Krakowa (Wisła), z Jarosławia (Sokół). Z przemyskich klubów reprezentowane były: Legja, Czuwaj, Hagibor.

Wyniki były następujące:

**Bieg 100 m.** 1) Jaskulski (Legja) 11.7, 2) Wolańczyk (AZS Lwów), 3) Fruchtmann (Hagibor).

**Bieg 60 m.** 1) Grünfeld (Dror-Lwów) 7.5 s., 2) Mund (Dror-Lwów), 3) Pędkowski (Czuwaj).

**Rzut dyskiem:** 1) Cena (AZS) 30.11 m. 2) Roman (AZS) 29.85 m. 3) Chruszcz (Sokół Jarosław) 29.35.

**Bieg 400 m.** 1) Adamcio (AZS) 57.7. 2) Ząbek (Legja Przemyśl), 3) Gellen (Czuwaj).

**Bieg 800 m.** 1) Goneński (Wisła) 2.8. 2) Piasecki (Legja), 3) Adamcio (AZS).

**3000 m.** 1) Liebermann (Dror-Lwów) 10.39. 2)Goneński (Wisła). 3) Machowski (AZS).

**Skok w dal.** 1) Nowosad (Sokół Jarosław) 5.93 m. 2) Jaskulski (Legja) 5.58 m. 3) Cena (AZS) 5.56 m.

**Rzut młotem.** 1) Cena (AZS) 19.83. 2) Szwabowski (Czuwaj) 19.02. 3) Wolańczyk 18.60 m.

**Rzut kuli.** 1) Roman (AZS) 11.9 m. 2) Szwabowski (Czuwaj) 10.17 m. 3) Szczepański (Czuwaj) 10.15 m.

**Skok w wyż.** 1) Wolańczyk (AZS) 160 cm. 2) Cena (AZS) 151 cm. 3) Roman (AZS) 151 cm.

**Rzut oszczepem.** 1) Cena (AZS) 43.02 m. 2) Chruszcz (Sokół Jarosław) 41.43 m. 3) Skalski (Legja) 40.90 m.

**Sztafeta olimpijska.** 1) AZS. 2) Legja. 3) AZS II. 4) Czuwaj.

**Drużynowo uzyskali:** 1) AZS. 48 punktów. 2) Legja 16 p. 3) Czuwaj 16 p. 4) Dror (Lwów) 12 p. 5) Sokół Jarosław 9 p.

Przechodnią nagrodę Gminy miasta Przemyśla piękny puhar otrzymał **AZS.**

## Fuzja Legji przemyskiej z Polonją

W dniu 30 ub. m. odbyły się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia Polonji przemyskiej i Legji. Oba te zgromadzenia znaczną większością głosów postanowiły fuzję. Sfuzjonowany klub otrzymał nazwę: **Wojskowo-cywilne Stowarzyszenie Sportowe: Polonja.**

Następnie odbyło się Walne zgromadzenie nowego klubu, które obrało prezesem generała Wierowskiego, wiceprezesami rejenta Witoszyńskiego i pułkownika-lekarza dra Grossa. Z dawnego wydziału Polonji weszli do wydziału nowego klubu: mir Burnatowicz, kpt. Feledziak, dr. Świątnicki, p. Borys i Bajewski.

Nowy klub skupiający w sobie wybitnych sportowców, rozporządzający **2 boiskami** (piłkarskiemi i do lekkiej atletyki) i placami i tennisowemi, a oparty o silną podstawę finansową, ma możność rozwinięcia szerokiej działalności dla podniesienia sportu w Przemyślu. Tego się też spodziewa ogół sportowy Przemyśla, życząc nowemu ośrodkowi sportowemu jak najpiękniejszego rozwoju.

# Stały rozwój sportu tenisowego we Lwowie.

**KRÓTKI PRZEGLĄD SIŁ.**

**Lwów,** 8 czerwca.

Z okazji rozpoczętego w dniu wczorajszym **turnieju okręgowego o mistrzostwo Lwowa** jest na czasie zaznajomić się bliżej z rozwojem tej gałęzi sportu w naszym grodzie.

Zjawiskiem bezsprzecznie dodatniem jest obserwowana od lat kilku stale wzmagająca się **ilość Klubów,** Sekcji oraz rozbudowa **kortów** (około 60). W parze z tem idzie równoczesnie **żywiołowy wzrost zastępu graczy** i postępu w klasie gry.

Mamy więc obok istniejącego jeszcze z lat **przedwojennych** najstarszego Lwowskiego Klubu Tennisowego cały szereg nowopowstałych, a to: K. T. 24, S. T. Pogoń, Czarni, Lechja i Hasmonea.

Wśród wymienionych klubów — prym stale wiedzie **L. K. T.,** który w swej reprezentacyjnej dwójce pp. **Wł. Kuchar i Zdz. Stahl** posiada graczy o klasie gry we Lwowie **bezkonkurencyjnej.** Obok nich zasługują na wyróżnienie pp. Głażewski, Adam Stahl, Sasyk i Płażek.

Z wyników tegorocznych spotkań międzyklubowych z S. T. Pogoń 10:1 i K. T. 24. 9:2 wynika jasno, że L. K. T. niema groźnego na naszym terenie przeciwnika.

O drugie miejsce toczy się zacięta walka **między K. T. 24 a S. T. Pogoń.** Zeszłej jesieni K. T. 24 zwyciężył Pogoń 5:2, ostatnie spotkanie w maju br. przegrał 4:7. Nagół przyjmujemy, że siły obu klubów **są mniej więcej wyrównane.** Z drużyny K. T. 24 wyróżnić należy pp. Lautnera, Elstera i coraz bardziej wybijających się na czoło pp. Pohorylesa i Bożenkera, z Pogoni zaś pp. Kolcza i Zb. Kuchara.

Z Sekcji Czarnych mamy pp. Drapałę i Żongołowicza.

Tyle dla przeglądu najlepszych rakiet lwowskich.

Impreza obecnie ma wykazać, jak daleko postąpiliśmy naprzód, jaki zapas narybku wśród zapowiadających się talentów (gra juniorów). Kolosalna ilość zgłoszeń **(około 50 do gry pojed. panów)** da nam w tym kierunku dokładny obraz i przyczyni się zapewne do rokowania lepszych horoskopów na przyszłość.

* *

**PIERWSZY DZIEŃ ROZGRYWEK.**

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach Pogoni przy ul. Listopada turniej tennisowy o mistrzostwo okręgu. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

**Gra pojedyńcza pań:** Langnerówna (Czarni) — Goldschlagerowa (KT 24) 6:4, 6:4; Raczyńska J. (Pogoń)—Lorówna (LKT) 6:3, 6:1; Raczyńska J. (P.)—Groblewska (LKT) 6:3, 6:3; Orzechowska—Giżejowska 6:1, 6:1.

**Gra pojedyńcza panów:** Czajkowski (LKT)—Kellee 6:3, 6:0; Kuchar Wł. (LKT)—Krystek (LKT) 6:0, 6:1; Lautner (24)—Drapała (Cz.) 6:0, 3:6, 6:1; Janelli (LKT)—Czetwertyński pseud. (Pog.) 6:4, 6:2; Eisner (P.)—Kowerski (LKT) 6:2, 7:5; dr. Raczyński (P.)—Witkowski (Cz.) 6:1, 6:2; pułk. Żongłowicz (Cz.)—Domiczek (L) 6:3, 6:3; Strzelecki (Cz.)—Lothringer (P.) 7:5, 6:4; Głażewski (LKT) — Wolisch (LKT) 6:2, 6:4; Stahl Z. (LKT)—Kawa (Cz.) 6:0, 6:0; Reich (24)—Marski (LKT) 6:1, 6:4; Lautner (24)—Kozicbrodzki (LKT) 6:1, 6:4.

**Gra podwójna panów:** Czerny—Czetwertyński (Pog.)—Kowerski—Sokołowski (LKT) 6:3, 7:5; Płużek—Wolisch (LKT) — Gadomski — Krystek (LKT) 6:4. 5:7, 7:5; płk. Żongłowicz—Drapała (Cz.)—Janelli (LKT)—Eisner (Pog.) 4:6. 6:0, 6:3; Fall—Ecker (KT 24)—Szott—Strzelecki (Cz) 15:13, 6:2.

**Gra juniorów:** Górniak (Cz.)—Chlipalski (P.) 2:6, 6:4, 6:3; Müller (P.)—Leśniakowski (Cz.) 6:1, 6:2: Erbsen (KT 24)—Süsswein (niestow.) 6:3, 6·3; Szwedowski (LKT)—Sabiński (P.) 1:6, 6:3. 6:3.

—o—

## Wyścigi konne.

**Lwów,** 8. czerwca.

**I. 500 zł. Gonitwa płaska dla koni półkrwi.** Dyst. ok. 1660 m. 1) „Pola Negri". 2) „Septima", 3) „Oczeret".

**II. 1000 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich.** Dyst. ok. 2000 m. 1) „Fakir", 2) „Aghil", 3) „Tęcza".

**III. 1000 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia.** 1) „Kirkes", 2) 2) „Tanina", 3) „Lady Szerena".

**IV. 600 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich.** Dyst. ok. 1200 m. 1) 1) „Walacha". 2) „Granada", 3) „Bej".

**V. 500 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia.** Dyst. ok. 1600 m. 1) „Groze", 2) „The Flapper", 3) „Pauper".

**VI. 700 zł. Gonitwa z płotami.** Dyst. ok 2100 m. 1) „Parys", 2) „Danusia", 3) „Aida".

**VII. 500 zł.** Gonitwa z przeszkodami. Dyst. ok. 4200 m. 1) „Wiarus II", 2) Aurelia", 3) „Mufti".

# Mistrzostwa ligowe.

**Lwów**, 8. czerwca.

Czarni w komplecie. Hasmonea bez Steuermana i Krumholza z Mahlerem i Seidlem na łącznikach.

Zawody Czarni—Hasmonea mają już swoją **ustaloną markę**. Zawsze na nich dużo krzyku, awantur na boisku, rozbijania. Wczorajsze zawody **nie stanowiły wyjątku w regule**, przeciwnie gorąca atmosfera meczowa przeciągnęła się nawet po zawodach, kiedy to najrozmaitsze szumowiny ścierały się z policją, **atakowały graczy** i **sędziego.** Zarząd Hasmonei powinien **raz nareszcie zdobyć się na energiczniejszą akcję przeciwdziałającą podobnym wybrykom** niedoważonych widzów, a „kibice" białoniebieskich muszą zrozumieć, że awantury podczas i po zawodach pociągają za sobą szereg nieprzyjemnych konsekwencyj dla gospodarzy.

Wracając do zawodów stwierdzić musimy, że Czarni odnieśli **zasłużone zwycięstwo.** Byli bowiem drużyną lepszą, inicjatywa spoczywała w większości **w ich rękach,** przytem energiczniej napierali niż przeciwnik.

Hasmonea grała **we wszystkich linjach słabo.** Były chwile, kiedy widz przecierał oczy i pytał się, czy to ta sama drużyna, która w tak doskonałej formie pokonała Vasas. Brak było białoniebieskim chęci do gry, startu i woli zwycięstwa.

Słabą grę napadu gospodarzy można jeszcze usprawiedliwić brakiem Steuermana i Krumholza. pozostałe jednak części drużyny gospodarzy aczkolwiek grały w komplecie, przedstawiały się **bardzo mizernie.**

Zwłaszcza obrona Hasmonei grała **niżej krytyki.** Redler czynił wrażenie gracza, który po raz pierwszy w życiu wyszedł na boisko. Birnbach grał nierównomiernie.

W pomocy jedynie Schneider zadowolił, Horowitz i Fleischer błąkali się jak błędne owce po boisku. W napadzie Urich i czasami Seidel mieli dobre pociągnięcia, Mahler powinien grać w old-boyach, Grünberg i Parnes wogóle nie istnieli na boisku.

Czarni podobali się dzięki **dobrej grze trójki środkowej i obrony.** Nastula to obecnie jeden z najlepszych środkowych napastników Polski, Chmielowski i Sawka dobrze startowali, słabiej jednak strzelali. W pomocy najlepszy wszędobylski **Witkowski**, Ozajst i najsłabszy z trójki Kosiński ambitnie pracowali przez całych 90 minut.

**CZARNI—HASMONEA 3:1 (1:0).**

Obrońcy spisywali się dobrze, Krasicki na bramce **bez zarzutu.** W pierwszej połowie przeważali silnie Czarni. W 10 minucie uzyskuje Nastula dalekim niespodziewanym strzałem prowadzenie. Szereg dogodnych sytuacji podbramkowych zaprzepaszczają napastnicy Czarnych.

W drugiej połowie gra otwarta. W W 3' minucie wyrównuje główką Urich. Hasmonea podniecona sukcesem, silniej napiera, jednak bez pozytywnego skutku. W 20 minucie po rzucie wolnym, bitym przez Olejniczaka strzela Nastula drugi punkt. Redler przechodzi do napadu, odsłaniając tyły. Wykorzystuje to Sawka i strzela w 44 trzecią bramkę. Sędziował p. Arczyński. Widzów około 3000 6.

**Jotem.**

*

**Toruń, 7. czerwca.** (Tel. wł.) Pogoń—TKS. 4:3 (0:2). Pogoń grała w pierwszej połowie i z początkiem drugiej połowy fatalnie we wszystkich linjach, to też TKS. prowadził już 3:0. Utrata trzeciej bramki dodała lwowskiej drużynie podniety, zerwała się ona nagle do gry, rozwinęła silne tempo, przytłaczając przeciwnika i zdobywając w krótkim czasie trzy bramki, a pod koniec i czwarty zwycięski punkt, zapewniający jej dwa punkty. Bramki strzelili dla Pogoni Wacek 2 i dr. Garbień 2.

**Warszawa, 7. czerwca.** (Tel. wł.) Legja—Warszawianka 4:2 (2:2).

*

**PIERWSZE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAŃ.**

Celem rozpowszechnienia **wych. fiz. kobiet** wśród szerokich warstw społeczeństwa lwowskiego — urządza Ośrodek w. f. DOK. Nr. VI. zawody lekkoatletyczne dnia 10. czerwca b. r.

Zawody będą obejmować: a) Bieg b) Bieg 80 m., c) Skok wzwyż, d) na przełaj 1000 m. rano; popołudniu: Rzut dyskiem, e) Pchnięcie kuli 5 kg., f) Sztafeta 6×60 m., g) Skok wdal.

Dla zwycięzców przeznacza Ośrodek w. f. nagrody w żetonach i dyplomach.

## *Kącik radiowy.*

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.**

**Piątek, 8. czerwca 1928.**

**Warszawa** (1111) 15.55 Odczyt p. t. „O zawodzie farmaceuty" (z cyklu odczytów „O wyborze zawodów). 16.40 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Audycja z Wilna. 19.35 Odczyt p. t. „Przepisy gry w piłkę nożną", wygł. p. A. Posner sekretarz Polskiego kolegjum Sędziów P. N. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z udziałem orkiestry filharmonicznej i chóru finlandzkiego „Suonien". 22.00 Komunikaty.

**Wilno** (435) 17.45 Audycja literacka „Wesele na Wileńszczyźnie", obrazek krajoznawczy w wykonaniu uczenic i uczniów gimnazjalnych. 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy.

**Poznań** (344) **Katowice** (422) **Kraków** (566) 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

**Królewiec** (303) 20.05 Inscenizacja dwu jednoktówek Bernsteina i Kadelburga. 21.00 Koncert w wykonaniu kwartetu smyczkowego (Haydn, K. Ansorge). 22.30 Muzyka lekka.

**Londyn** (361) 22.35 Koncert symfoniczny pod dyr. Jerzego Schneevoigta. 22.45 Dancing.

**Stuttgart** (880) **Frankfurt** (428) 20.15 Koncert symfoniczny z udziałem solistki p. M. Olden-Mehlich (sopran). W programie utwory Ravela, Mahlera, Glazunowa. 22.30 Muzyka taneczna.

**Berlin** (484) 20.30 **Koncert** chóralny z udziałem solistek: H. Mex (sopran) i H. Gajewska (alt).

**Wiedeń** (517) 20.00 Transmisja mówiącego filmu „Wiener Urania". 20.30 „Wielbiciele słońca" tragedja Voltaira.

**Sobota, 9. czerwca 1928.**

**Warszawa** (1111) 16.20 Odczyt pt. „Samorząd miejski". 17.20 Odczyt pt. „Niemcewicz w 150-tą rocznicę urodzin". 17.45 Program dla najmłodszych. Koncert orkiestry uczniów warsz. gimnazjum państw., poczem wykonana będzie bajka „O Tomciu — Paluchu". 20.15 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej, koncertu org. przez Orkiestrę Filharmonji Warsz. wespół z Polskiem Radjo. (W programie muzyka operetkowa). 22.30 Muzyka taneczna.

**Kraków** (566) 19.35 Odczyt pt. „Bezoperacyjne zwalczanie ujemnych następstw starości" wygł. dr. Kępiński. 20.00 Transm. hejnału. 20.15. Transm. koncertu z Warszawy. 22.30 Dancing.

**Poznań** (344) 20.30 Wieczór operetkowy. Udział biorą: Orkiestra wojskowa, soliści. 22.50. Muzyka taneczna. 24.00 — 2.00 Koncert nocny w wykonaniu orkiestry salonowej.

**Katowice** (422) **Wilno** (435) 20.15 Transkncertu z Warszawy. 22.30 Muozyka taneczna.

**Wrocław** (322) 20.00 „Hollender Tulacz" opera romantyczna Ryszarda Wagnera. 22.30 Dancing.

**Praga** (348) 18.55 „Dwie wdowy" opera Smetany. Transm. z Teatru Narodowego. 22.00 Koncert z Wystawy w Brnie.

**Lipsk** (366) 20.15 Wieczór rozmaitości muzycznych. (Pieśni, tańce, skrzypce).

**Frankfurt** (428) 19.30 „Holendor Tulacz" opera R. Wagnera. (Transm. z Opery frankfurckiej). 22.30 Dancing.

**Rzym** (448) 21.15 „Andrea Chenier" opera w 4 aktach Giordana.

**Berlin** (484) 20.00 Transmisja z wielkiej sali kurhausu w Swinemünde. „L'ivrogne cortige" opera w 2 aktach Glucka.

**Wiedeń** (517) 20.15 „Hanni geht tanzen" operetka w 3 aktach Eyslera. Na zakończenie jazz-band.

## Pięcioro dziewcząt kradnie 7 aut.

**Nowy Jork**, w czerwcu.

(+) Kradzieże samochodów w Ameryce są tak częste, jak u nas kradzieże portfeli, zegarków lub garderoby. Tak np. w Minneapolis policja aresztowała pięcioro dziewcząt w wieku lat 9 do 16 (!), które skradły w ciągu 3 tygodni aż 7 samochodów, by za ich pomocą używać przejażdżek automobilowych. Cztery z aresztowanych są siostrami.

## *GIEŁDY.*

**OBROTY PRYWATNE.**

**Lwów**, 7. czerwca.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.89.50—8.89.75, dolary kanad. 8.83.25—8.83.75, korony czeskie 0.26.30—0.26.66, szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.33—0.05.75, franki francusk. 0.34.75—0.35.10, franki szwajcarskie 1.71.80—1.72.10, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 25.00—25.50.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.54.00, flor. austr. 1.74—1.77, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z d. 9. VI. 1928

**LEON GERARD.** 9

## NIEŚMIERTELNY

— A jednak.. — mruknął Filip, — jakim to drobiazgiem jest człowiek! Grégory w ponurej zadumie spoglądał na swe dzieło.

— Mój Ty Boże!.. — westchnęła Genowefa.

Uklękła znów pośród zapachu wanilji, jak biedny kwiat bez słońca ni radości. I z szlochaniem uczyniła znak krzyża.

III

— Arturze, list polecony do ciebie! — zawołała hrabina de Caulaine. — Weź i podpisz.

— List polecony? Byłżeby od naszego kuzyna Bidarda? Ach tak, z La Roche-Monfort. Od niego. Panie listonoszu, gdzie mam podpisać?

— Tutaj, w tem miejscu. La Roche-Monfort to moje strony, wracam stamtąd.

— Niemożliwe!

— Ależ tak, prosz' pana.

Wyjaśnił, że uzyskał zamianę z powodu syna i żony, a także, bo go służba na wsi męczyła.

— Nazywam się Jaodel, Andrzej Jaodel, pan pewnie zna, skoro pan jest krewnym pana Bidarda.

— Ależ, nie, mój przyjacielu, my nie znamy wcale La Roche-Monfort a nawet, co się tyczy pana Bidard...

— Ach, to jest sławny człowiek w tamtych stronach. Aż po Chateanvoux każdy o nim wie.

— Tak, Varanges, kolebka mojej rodziny! — marzył hrabia, siedząc za biurkiem. To dla pana, mój przyjacielu, na cygaro. Chętnie z panem pomówię zawsze o tamtych stronach. Do widzenia, dziękuję!

Szybko rozdarł kopertę. Troska rysowała się na jego czole, gdy wkładał okulary na nos, barwy różowawej jak reszta twarzy, na której odcinały się krótko ścięte białe wąsy nad wąskiemi ustami.

Pani de Caulaine, mała, czarna i okrągła, oczekiwała niespokojnie, co też wysunie się z koperty.

— Odpowiedział, a widzisz, — skonstatowała z trjumfem.

— Tak, przeczytaj, miałem rację, powątpiewając Sytuacja jest jasna! Trzeba mi było 25.000 fr., a Bidard przysyła mi 500. Widzisz, co za człowiek!

Trzymając banknot w palcach, podał list żonie.

„Panie,

„Pan Bidard jest chory i leży, nie może sam odpisać. Poleca mi, abym panu posłał załączone 500 franków".

— Na dobitek list podpisał Filip. I taki człowiek pisze do de Caulaine'a, — roześmiał się nerwowo hrabia. — Czyż ty myślisz, że uczucia miłosierdzia są dostępne naszemu kuzynowi? Polecam ci go, gdy będziesz kiedy kwestowała. Ach, oto Luiza! Chodź tu i dowiedz się, że kuzyn nasz, Bidard, przysyła nam 500 fr., aby ratować honor nazwiska...

Pani de Caulaine, czerwona z irytacji, mięła list.

— Odeślij mu w tej chwili, to bezczelność!

— No, no, nie tak prędko, — rzekł hrabia, ratując papier przed zniszczeniem i chowając 500 franków do portfelu. — Ten człowiek popełnił może akt niebywałej w historji wielkoduszności, przysyłając mi ten skarb. Mówiłem ci, Odetto, że nie odpowie. Pomyliłem się. Źle go sądziłem i przepraszam bardzo. Odpiszę mu, podziękuję pięknie, a 500 franków odeślę za tydzień.

— Zawsze taki sam jesteś, Arturze, — westchnęła hrabina.

Zrobił gest wymijający starannie utrzymaną ręką, do której nadawał by się koronkowy mankiet.

— Trzeba być eleganckim i w nieszczęściu! Tymczasem moja ostatnia nadzieja zawiodła. Cóż poczniemy?, Czas powziąć decyzję. Luiza, możesz zostać, pomożesz nam w naradzie.

Odwrócony twarzą do światła, siedział przy biurku w kącie pokoju. Jego niebieskie oczy błądziły po lśniących od deszczu dachach bulwaru Saint Germain, których odblask srebrzył jego włosy krótko obcięte i żołnierskie wąsy.

Luiza słodziła w milczeniu mleko, które jej przyniesiono.

— Mój biedny ojcze, — rzekła,— gdybym ja mogła naprawdę być pożyteczna! (C. d. n.)

## WOLNE POSADY.
**10 groszy za wyraz.**

**POSZUKUJĘ** inteligentniejszej, uczciwej kucharki z sprzątaniem i praniem. Wiadomość ul. Piaskowa l. 11a. 4841-3

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ.** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4628-8

## POSADY POSZUKIWANE.
**3 grosze za wyraz.**

**OGRODNIK** fachowo wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, lat 46 żonaty, poszukuje posady samodzielnie od 1-go lipca. Odpisy świadectw na żądanie. Zgłoszenia: „Fachowiec“ „Gazeta Poranna“. 4892-2

**WDOWA** z b. dobrej rodziny poszukuje zarządu domu u samotnego pana lub pani. Doskonale zna kuchnię i szycie, lubi czystość. Reflektuje na lepszy dom i obejście. Zgłoszenia pod „Pracowita“. 4853-2

## KUPNO I SPRZEDAŻ.
**12 groszy za wyraz.**

**AUTO** ciężarowe, 3 ton, w dobrym stanie do sprzedania Werchowiecki, Teatyńska l. 9. 4875-2

**KUPIĘ** zaraz fortepian lub pianino, podać ostateczną cenę i markę. Administracja „Gazety Porannej“ pod „Niespodzianka“. 4844-3

**PARCELĘ** około 2.400 sążni przy ul. Issakowicza sprzeda tanio „Celeritas“ Lwów, Jagiellońska 17. Tel. 47-97. 4814-3

## RÓŻNE DONIESIENIA.
**10 groszy za wyraz.**

**ZAKOPANE — PENSJONAT.** Do zupełnie nowej, pierwszorzędnie urządzonej, w najzdrowszej okolicy Zakopanego położonej willi (wodociąg, kanalizacja, elektryka, ciepła, zimna woda, łazienki), przyjmę na utrzymanie na dłuższy okres czasu, najchętniej Związek Urzędników lub t. p. Pomieszczenie 40—50 osób, ceny konkurencyjne. Zgłoszenia pod „Właściciel. Zakopane 2“. 4712-3

**WYKWINTNA** bielizna dla Pań i dzieci „Sport“. Plac Halicki 3. 4824-6

### *Humor.*



— Uprzedzam pana, że każdy komu się zachciewa rozmówek z moją narzeczoną płaci sam za pogotowie ratunkowe!



**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stanisławów dla Franciszka Wiczkowskiego, urodz. w roku 1904 w Bohorodczanach, a zamieszkałego w Mikuliczynie. 4846-3



**PAŃSTWOWA TECHNICZNA SZKOŁA BUDOWNICTWA W JAROSŁAWIU**
**poszukuje**
**3 ARCHITEKTÓW**

na stanowiska nauczycieli przedmiotów techniczno-budowlanych. Pobory według VII. kategorji płac urzędników państwowych, zależnie od kwalifikacji, za 18 godzin nauki tygodniowo, z możliwością zwiększenia poborów do 80 prc. za godziny nadliczbowe.

Podania z życiorysem, uwierzytelnionymi odpisami świadectw i referencjami należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu do dnia 15 lipca br. Stanowiska do objęcia dnia 1. września 1928 r. 4827

Dyrektor: **Inż. Horonus**

**Dyrekcja gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Dolinie.**

## KONKURS

na posady nauczycieli(lek) j. polskiego, łacińskiego, greckiego, niemieckiego, historji, geografji z przyrodą, matematyki i fizyki, rysunków i śpiewu, każdy przedmiot ewentualnie w połączeniu propedeutką filozofji lub rysunkami.

Wymagania: pełny egzamin nauczycielski, egzamin naukowy lub zezwolenie nauczania na rok szkolny 1928/29. Wynagrodzenie wedle umowy. Podania z dowodami studjów i egzaminów do Dyrekcji Gimnazjum w terminie do 14. czerwca br. 4455-3

**Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej „Dolina“**

Przemysł Leśny we Lwowie zawiadamia, iż Zwyczajne Walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się dnia 28 czerwca 1928 r. o godz. 11. w biurach Spółki we Lwowie, przy ul. Słowackiego l. 2, z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Dyrekcji. 2) Sprawozdanie rewizorów rachunkowych. 3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1927. 4) Powzięcie uchwały w sprawie podziału czystego zysku na r. 1927. 5) Wybór Rady zawiadowczej (§ 25 ust. 3 statutu). 6) Wybór rewizorów. 7) Powzięcie uchwały w sprawie zmiany § 2-go statutu dotyczącego podpisu firmy i § 9-go dotyczącego akcji imiennych. 8) Powzięcie uchwały w sprawie przerachowania bilansu w myśl rozp. Prez. Rz. P. z 22 marca 1928 Dz. U. Rz. P. 38/28. 9) Wnioski i zapytania. Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnem zgromadzeniu (§ 14 statutu). Celem korzystania z prawa głosu należy najpóźniej na 9 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w kasie Spółki akcje uzasadniające prawo głosowania, albo też kwit depozytowy instytucji Bankowej, wykazujący posiadanie akcji.

Akcjonarjusze, którzy w powyższy sposób wykażą swoje uprawnienie, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych przez nich akcji, oraz służących im głosów. 4891

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1928 r.

**Rada Zawiadowcza.**


**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA miesięczna**
dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . zł. [illegible]
bez dostawy . . . . . . zł. [illegible]
Za granicą . . . . . zł. [illegible]

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.